

Sylwestrowe spotkania Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera

W ostatnim dniu 1985 roku I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wraz z prezesem Rady Ministrów, Zbigniewem Messnerem, odwiedził warszawskich robotników, weteranów pracy w domu reżysera oraz wychowanków domu dziecka.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Wystąpienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa

W ostatnim dniu 1985 r. we wszystkich programach Polskiego Radia i Telewizji przekazane zostało wystąpienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa PRL — WOJCIECHA JARUZELSKIEGO. Miało ono charakter rozmowy ze spikerami TVP i pośrednio z telewidzami i radiosłuchaczami w całym kraju. Oto jej treść:

Bogumiła Wander: Panie generale, za niespełna cztery godziny mija rok 1985. Co roku w sylwestrowy wieczór przewodniczący Rady Państwa występuje przed mikrofonami i kamerami Polskiego Radia i

Telewizji. Ale tegoroczna forma odbiega od dotychczasowej tradycji...

Wojciech Jaruzelski: Istotnie, dzisiejsze noworoczne spotkanie ma, jana niż tradycyjna forma. Doszedłem jednak do wniosku, że okazji oficjalnych przemówień mam dostatecznie dużo. Niech więc dzisiaj będzie to rozmowa, w której uczestniczą państwo, ale pośrednio również osoby, które obecnie zasiadają przed ekranami telewizorów lub słuchają nas przez radio.

"Ale w sumie nie jest to chyba tak wielkie odstępstwo od dotychczasowej istoty noworocznej wypowiedzi. Jako że najbardziej ważne treści z punktu widzenia naszego kraju w takiej rozmowie mogą być zawarte.

Marek Gajewski: A skoro ta wypowiedź pana jest nietypowa, czy mógłbym zadać nietypowe pytanie?

Wojciech Jaruzelski: Proszę bardzo...

Marek Gajewski: Jak spędził pan pierwszego powojennego sylwestra — dokładnie 40 lat temu?

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Telewizyjne orędzia M. Gorbaczowa i R. Reagana do nałodów USA i ZSRR

Zgodnie z wzajemnym porozumieniem, sekretarz generalny KC KPZR Michail Gorbaczow i prezydent USA Ronald Reagan zwrócili się z orędziami odpowiednio do narodu amerykańskiego i narodu radzieckiego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Nie istniejące biuro podróży nabiło w butelkę setki osób

Za około 750 dolarów — tygodniowy pobyt w nowojorskim Grand Hotelu, w cenie wliczony przejazd oraz koktajle. Propozycja zbył piękna, by mogła być prawdziwa. Ponad dwustu klientów medialnego biura podróży zrozumiało to w niedzielę na lotnisku, gdy okazało się, że ich lot w ogóle nie był przewidziany.

W sobotę sto innych osób dowiedziało się, że samolot, którym



Nr 1 (3920) Kielce, czwartek, 1986-01-02 Rok XVI

Reg IV Edycja 1986 I KK „Pluszowy Miś” z pierwszą wizytą



Ania, Basia, Bożenka i Krzys pomagają przenieść prezenty do domu. Fot. Al. Piekarski

W ubiegłym roku byliśmy tu także. I niewiele od tego czasu się zmieniło. Dzieci tylko trochę podrosły i wiejska chałupa pokryta strzechą postarzała się bardziej. No i nie zastaliśmy w domu matki.

Nasz redakcyjny „fiat” dotarł tym razem do samej kładki na rzecze. Dom stoi na uboczu. To już blisko, ale trzeba jeszcze kawałek przejść przez las. A pudeł z darami jest sporo. Zapakowaliśmy obok zabawek i książek także ubranka i duży karton ze słodyczami. Wszak za parę dni święta Bożego Narodzenia, a wybraliśmy przecież jedną z najbardziej miłych rodzin.

Nikt nas nie wita. Nieśmiało i trochę wyleknione dzieci tulią się do siebie w kacie ciemnej i brudnej izby. Gromadka trzynaścioro dzieci mieszka tu z matką i musi znaleźć miejsce

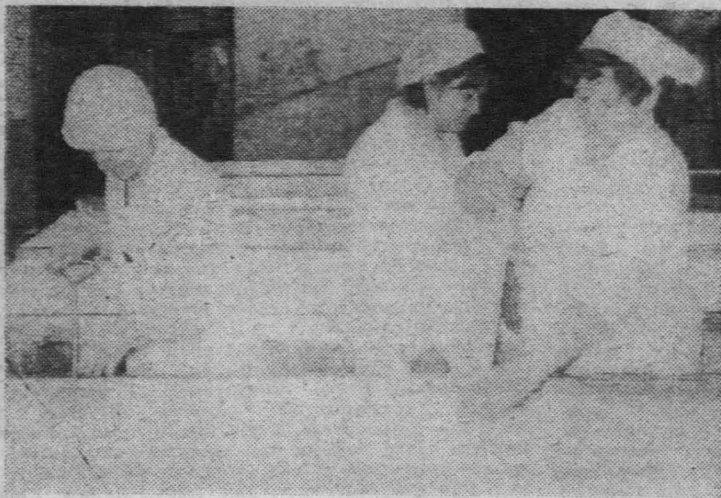
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wielka afera korupcyjna w południowej prowincji Chin

Centralna komisja KC KPCh do spraw kierowania akcją konsolidowania partii wykryła wielką aferę korupcyjno-przemysłową w prow. Fujian, aby podkreślić, iż wśród nieuczciwych działaczy na kierowniczych stanowiskach, podobnie jak w pewnych instytucjach i instancjach szereg kierowniczego obserwuje się ostatnio osłabienie czujności i tolerowanie nielegalnych praktyk, godzących w reformę ekonomiczną, a także uleganie tendencjom biurokratycznym w stopniu większym niż dotychczas.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Pierwszy dzień pracy



W spółdzielni „Rakostowa” w trakcie produkcji twarogu Ksawera Lubačka, Stanisława Kupia i Jolanta Prędotka. Fot. Al. Piekarski

Jak co roku wielu z nas spędziło noc sylwestrową na zabawach i przyjęciach. Wstęp na bale w lokalach kosztował drogo — 10—12 tysięcy złotych od pary, ale mimo to chętnych nie brakowało i bilety sprzedano na wiele dni przed sylwestrem. Znacznie tańsze były zabawy zorganizowane w zakładach pracy, bo po 3—4

tys. złotych od pary. Coraz więcej jednak osób rezygnuje z balów i przyjęć i pozostaje w domu. Czasem w gronie przyjaciół, na prywatkach lub samotnie oglądając program telewizyjny. Mamy jednak nadzieję, że wszyscy tę noc spędzili w radosnym nastroju.

Święta i sylwester już pozostawiają nami. Czas wrócić do normalnych obowiązków.

A JAK PRACUJEMY?

Dzisiaj rano odwiedziliśmy kilka zakładów i przedsiębiorstw, które pracowniczo rozpoczęły nowy rok.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Bal w „Raju”

Udał się sylwestrowy bal w zajeździe „Raj”. Bawiło się tam 50 par. Były obficie zastawione stoły, dobra muzyka i szampańskie humory. Kierownictwo lokalu pomyślało także o konkursach, które miały rozbawić gości. W sumie sporo zadowolenia, ale tak jak we wszystkich lokalach, za niemałe pieniądze.



Sylwestrowy bal w niedawno otwartym zajeździe „Raj”. Fot. Al. Piekarski

na gorąco

Ostatni dzień starego roku. Odwiedzamy o godzinie 15 najbardziej oblegane placówki. Nie, nie z alkoholem, choć i tu tłok był spory. Największy panował jednak na stacjach benzynowych. Duże stacje samobsługowe były dosłownie obleżone. Tu też największy balagan. Przypnijmy — za sprawą kierowców. Obsługa tych stacji dwoiła się i troiła, ale wielu kierowców nie chciało lub nie mogło zrozumieć, że trzeba najpierw podjechać pod dystrybutor, a dopiero potem iść opłacać. Za szczęśliwców uważali się ci, którzy zapłacili za paliwo, stojąc jeszcze gdzieś

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Dwie rodziny zginęły w katastrofie samolotu

Lekki samolot, wiozący dwie rodziny, doznał uszkodzenia silnika i w następstwie rozbił się o ziemię i spłonął. Wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie, to jest czterech dorosłych i trójce dzieci zginęły. Do katastrofy doszło w pobliżu miasta Picton, na południowej wyspie Nowej Zelandii.

Samolot typu „cessna 207” znajdował się w drodze do Wellington

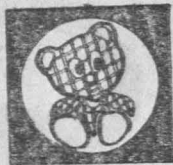
Fikcyjne biuro sprzedawało także dziesiątki wycieczek do Paryża i Londynu, „zarabiając” na tym oszustwie co najmniej miliard lirów (około 670 tys. dolarów).

Krewka Miss Nowej Zelandii

Wszystko wydaje się wskazywać, że nie warto zadzierać z 20-letnią Sheri le Fleming Burrows, Miss Nowej Zelandii, która sześć tygodni temu znalazła się wśród 16 finalistek konkursu piękności Miss World w Londynie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Pierwsza wizyta „Pluszowego Misia”



DOKONCZENIE ZE STR. 1

do spania na trzech łózkach. Są to jedyny zresztą, obok stołu, sprzęty. W pierwszej izbie węglowa kuchnia, a na niej szafka z wodą — jedyny zauważony przez nas garnek. W następnym pomieszczeniu odzież wisi na sznurkach, które zastępują szafę. Na środku pokoju — piec trocinowy. Będąc tam przez krótką chwilę, czujemy się jak w rzymskiej łaźni.

— Przyjechał do was „Pluszowy Miś”, przywieźliśmy zabawki — próbujemy nawiązać rozmowę z maluchami. Wreszcie nam się to udaje. Z gromadki dziewcząt, które zastaliśmy — Ania, Basia, Bożenka i Krzysiek pomagają przenieść prezenty do domu. Reszta dzieci przygląda się ciekawie. Co też może być w tych paczkach?

— Podajcie nam na środku izby. — To wszystko dla nas? — pyta z niedowierzaniem naj-

starsza, Bożenka, i otwiera karton z ubrankami. Bożenka ma już 14 lat i chodzi do ósmej klasy. Skrepowana jest naszą wizytą. Spuszcza wzrok i przestaje z nami rozmawiać. Nie nalegamy.

Niech się dzieci nacieszą upominkami. Pomagamy tylko wyjmować z kartonów zabawki. Gromadka maluchów zapomniała o bożym świecie. Dziewczynkom najbardziej podobają się lalki, każda z nich wybrała już swoją. Dla chłopców mamy samochody, pociąg, dźwig, czołg, całą armię żołnierzyków, klocki, układanki, kilka gier i książki. Spore pudło ze słodyczami też ma duże powodzenie — dzieci nieśmiało zaczynają się częstować.

A my uważnie rozglądamy się jeszcze raz. Śladu po zabawkach nie widać, a przecież nie tak dawno przywieźliśmy nie mniej prezentów. Gdzie to wszystko się podziało?

Nic tu już po nas. Prawdziwa zabawa zaczęła się przecież po naszym wyjściu. Maluchy jakby na to tylko czekały. Uśmiechają się na pożegnanie.

Na „wiejskiej drodze spotykamy kobietę. — Było jakoś, jak żył ojciec, a teraz to się mówić nie chce. Dzieciaki chowają się same...

— A taka pomoc i tak na niewiele zda się. Trza by dzieci zabrać do ochronki, niech je lepiej państwo chowa. (iga)

Pożar na stacji benzynowej

Z... zapalniczką do baku

Na stacji CPN w Kielcach przy rondzie ul. Buczka w ogniu stanęła „syrenka” i jeden dystrybutor paliwowy. Na ratunek natychmiast udali się trzy sekcje straży zawodowej oraz dwie zakładowe — z FSS „Polmo-SHL” i FLT „Iskra”. Szczęśliwie pożar szybko ugaszono i nie doszło do eksplozji zbiorników z benzyną. Od wysokiej temperatury zniszczeniu uległ dach stacji. Jak poinformował nas dziś rano oficer dyżurny RUSW por. Marek Kądzia przyczyną pożaru była najprawdopodobniej lekkomyślność kierowcy „syrenki”. Jak ustalono używał... zapalniczki by zażyć do zbiornika pojeździ. (AIP)

„Świnki” na wysoki połysk

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie odebrał ostatnio liczne zgłoszenia dotyczące dwóch oszustów grasujących w północno-zachodnich rejonach kraju. Jeden z nich podaje się za enduzioemca, turystę mającego na zbyciu złote monety rublowe tzw. świnki. Drugi przedstawia się jako jego blumacz. Np. w Stargardzie koło Szczecina sprzedali oni trzy miedziane kopieжки — wyczyszczone jedynie na wysoki połysk — za... 120 tys. złotych. W podobny sposób w Dziwnowie wezwosiewiczowi z Warszawy sprzedali eutery takie monety za 200 tys. złotych i 15 dolarów. W Szczecinie jeden z naiwnych za rzekomą „świnkę” oddał, co miał przy sobie... zegarek, obrączkę i 1500 złotych.

Wszystko wskazuje na to, iż w skład przestępczej grupy wchodzi również kobieta — także podająca się za turystkę. Sporządzone portrety pamięciowe obu podejrzanych mężczyzn. Z rysopisu wynika, że „turyści” liczą sobie około 35 lat, jest blondynem, szczupłym budowy ciała, ma około 165 cm wzrostu. Jego współnik lat o-

koło 30—35, jest wyższy (około 180 cm), szczupły, ma ciemne włosy i śniadą cerę.

W ostatnich dniach 1985 r. wyjeżdżająca statkiem „Inowrocław” do Krewenych w Anglii Jadwiga J. nie zgłosiła do odprawy celnej w Urzędzie Celnym w Gdyni 14.350 dolarów USA oraz 100 marek RFN. Wg cen urzędowych wartość udaremnionego przemytu przekroczyła 2 mln. zł, zaś łączne po kursie czarnorynkowym — blisko 9 mln. zł. Jadwidze J. wstrzymano wyjazd, skonfiskowano walizę oraz wszczęto wobec niej postępowanie karno-skarbowe.

Tęgo samego rodzaju procedurę zastosowano wobec Zbigniewa K., który samochodem „fiat 131” z przyczepą wracał z krótkiego pobytu w RFN. Podczas odprawy w oddziale drogowym Urzędu Celnego w Zgorzeliu nie zgłosił do oceny dwóch magnetowidów, 31 odtwarzaczy sterea, radiomagnetofonu, silnika i skrzyni biegów do samochodu, telewizora kolorowego oraz 200 par rajstop — łącznej wartości rynkowej ponad 1,3 mln. zł, za co powinien zapłacić ok. 650 tys. złotych.

Chęć zysku silniejsza jest niekiedy niż umiejętność przewidywania, co w konsekwencji może jednak przynieść niemałe straty.

Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Wojciech Jaruzelski: 40 lat to długi dystans. Co za tym idzie, trudno pamiętać szczegóły. Ale z kolei trudno zapomnieć „ostrą barwę” tego czasu, który wówczas przeżywa-

liśmy. Zima była chłodna, głodna i niebezpieczna. Trudno jest dzisiaj oddać wszystkie te myśli i nadzieje, które nam wówczas towarzyszyły. Ale na pewno nie popełnił błędów, jeśli powiem, że było to przede wszystkim pragnienie, aby rozpoczęło się dla nas normalne, ludzkie życie — życie w prawdziwym pokoju.

A co do sylwestrowego, ówczesnego dnia... Niestety, nie kojarzy mi się on z niczym pogodnym i radosnym. Wręcz przeciwnie. Właśnie dlatego, że wciąż odczuwam ciężar i dramatyzm tamtego dnia, zachowuję go w pamięci. Właśnie 31 grudnia 1945 r. jako oficer 5 pułku piechoty uczestniczyłem w akcji bojowej przeciwko bandzie UPA, która w pobliżu Hrubieszowa napadła na transport zboża przeznaczonego na chleb dla ludności miasta. Ta walka, która zresztą trwała przez kilka następnych dni, była zacięta, krwawa. Banda została rozbita i rozproszona.

Przepraszam, że dłużej zatrzymałem się przy tej sprawie. Może to niezbyt stosowne na tak odświętną okoliczność. Skłania jednak do ważnych na dzisiaj refleksji. Po pierwsze to świadomość — jak jesteśmy daleko od tamtych dni. Jak zmieniła się Polska, jak zmieniło się nasze życie. I drugie — jak trzeba cenić spokój, bezpieczeństwo człowieka i bezpieczeństwo kraju, a przede wszystkim, jak trzeba cenić porozumienie narodowe. Tych wartości musimy bronić, musimy strzec.

Bogumiła Wander: Chciałabym zadać pytanie, które musi paść. Jak pan, panie generale, ocenia mijający rok w naszym kraju?

Wojciech Jaruzelski: Nie ma takiej miary, według której można by dziś precyzyjnie określić, czy był to rok dobry czy zły. Natomiast wydaje mi się, że można powiedzieć w sposób realistyczny i wiarygodny, że rok który mija, był niewątpliwie lepszy od poprzedniego. Właściwie na wszystkich obszarach życia naszego narodu dokonał się postęp. Był on większy lub mniejszy, ale był.

Szczególnie podkreślić pragnę postępy w dziedzinie normalizacji, porozumienia narodowego, obywatelskiej aktywności i poczucia odpowiedzialności, co znalazło szczególne dobitny wyraz w wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niewątpliwie jest również postęp, który dokonał się w naszej gospodarce. Podkreślam, że mam świadomość wszystkich jej trudności i zagrożeń. Postęp ten jednak stworzył lepszy punkt wyjścia do realizacji planu 5-letniego, w który właśnie wkraczamy.

Był to rok, w którym umocniła się pozycja Polski we wspólnocie socjalistycznej, rozwinęły pomyślnie procesy integracji i sojusznictwa współdziałania.

Wreszcie był to rok, w którym odbudowaliśmy w znacznej mierze liczącą się rolę i — chcę to podkreślić z naciskiem — uchroniliśmy godność Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej.

Te osiągnięcia można by mnożyć. Ale jednocześnie wiemy, ile jeszcze braków, trudności i problemów, które wciąż wymagają rozwiązania.

Ala jaki stąd wniosek? Wniosek chyba taki, że powinniśmy wszyscy, właśnie wszyscy, wspólnie podjąć dalsze wysiłki dla usunięcia tych słabości, tych przeszkód, które piętrzą się jeszcze przed nami. To zadanie 1986 roku traktuję jako naczelne.

Sądzę, że w sferze materialnej najlepszą i najprostszą receptą byłoby takie stwierdzenie: aby każdy — podkreślam: każdy z nas — od góry do dołu, robił to co do niego należy, robił to uczciwie, solidnie i dobrze. Gdybyśmy osiągnęli powszechnie taki stan — nie wątpię, że Polska stałaby się krajem wszelkiej obfitości.

Ala wracając jeszcze do postawionego pytania. Każdy człowiek ocenia mijający rok różnie a może nawet przede wszystkim przez pryzmat swego własnego losu, swoich własnych doświadczeń. A przecież w każdej niemal polskiej rodzinie gościła i radość, i zadowolenie, i satysfakcja, ale gościł również nierzadko i smutek; gościli spełnione oczekiwania i życzenia, ale gościli też rozczarowania. Były również tragedie, które poruszyły nasze społeczeństwo tak głęboko, jak niedawna katastrofa w walbrzyskiej kopalni i śmierć na posterunku pracy 18 górników... Takie jest życie — radości i smutki; taka jest historia rodu ludzkiego.

Chodzi jednak o to, aby jutro było lepsze niż dziś. Aby w polskich domach gościła uzasadniona nadzieja, że będzie lepiej i ja wierzę w to, że będzie lepiej.

Marek Gajewski: A co pan sądzi, panie generale o nadchodzącym roku 1986? Czy będzie on dobry dla Polski i dla świata?

Wojciech Jaruzelski: Przewidywanie w takim zakresie jest zawsze ryzykowne. Niemniej jednak przewidywać i można, i trzeba.

Wydać się, że należałoby zacząć od sytuacji międzynarodowej. Na tej bowiem płaszczyźnie w ostatnim rachunku rozstrzygnąć się losy ludzkości: sprawa pokoju czy wojny. Rok mijający stworzył, zarysował pewne dobre nadzieje. Szczególnie mocnym akcentem było spotkanie genewskie. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego, krajów socjalistycznych, bogata w różnego rodzaju konstruktywne inicjatywy przynosiła rezultaty.

Ala nie wolno liczyć na automatyczny, na zbyt łatwy rozwój sytuacji. W szczególności niepokoją zjawiska, które sięgnęły nawet do ostatnich dni tego roku. Mam na myśli, że tak to okre-

ślę, militarystyczną arogancję imperializmu, który podjął decyzje i działania, jakie sprzeczne z nurtem naszych pokojowych pragnień i oczekiwań.

Dlatego też sądzę, że należy zachować cierpliwość, wytrwałość w poszukiwaniu pokojowych dróg, kontynuować konsekwentnie tę politykę, którą realizują kraje naszej wspólnoty. Polska w tym dziele będzie jak zwykle aktywnie uczestniczyć i wносить do niego swój godny wkład.

Co do naszych wewnętrznych, krajowych spraw: myślę, że nastąpi dalszy postęp w normalizacji, w budowaniu porozumienia narodowego. Jest to sprawa fundamentalna. Na tym tle warto szczególnie mocno zaakcentować zjawisko, które w każdym uczciwym Polaku musi budzić sprzeciw. Należałoby do działania na zamówienie obcych. Czy się tego chce czy nie, wszystko co podważa ideę porozumienia, co podważa proces normalizacji, faktycznie służy nie polskiemu celom — przyczynia się do jałowego pesymizmu, do dzielenia Polaków. Jednym słowem — do osłabienia Polski.

W roku, który nadchodzi zamierzamy osiągnąć znaczny postęp w procesie — nazwę to — odrodzenia moralnego — a ściślej mówiąc likwidowania, oczyszczania, usuwania z naszego życia różnych chorobliwych narośli i deformacji — patologii, przestępczości, bogacenia się na cudzy koszt. Będziemy jednocześnie nieustannie pamiętać o tym co tak celnie przed laty wyraził poeta: „puszczymy się, nadymając strąć z głowy ich koronę głupia, a warczącemu wielkorządcy na biurku postaw czaszkę trupią...” *)

To ostre, surowe słowa, pamiętać wciąż o nich warto i trzeba.

Wreszcie o sferze gospodarczej. Jestem przekonany, że uczynimy dalszy krok do przodu. Opieram ten pogląd na oczekiwanym przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego, na wzroście szeroko rozumianej oszczędności i efektywności gospodarowania. Powinno to w znacznym stopniu pobudzić zmierzniowane mechanizmy reformy gospodarczej, które w sposób — myślę, że bardziej skuteczny niż dotąd — będą się przyczyniały do osiągnięcia tych własnych celów.

Rok 1986 będzie rokiem X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Powinno to ożywić, zdynamizować ideowo-polityczne i społeczno-gospodarcze życie kraju. Rozumiemy bowiem zjazd jako wydarzenie wewnętrzpartyjne ale jednocześnie i ogólnonarodowe, jako dzieło i jako program wszystkich tych Polaków, którzy pragną pomyślnego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

W sumie więc uważam, że rok, który jest przed nami, będzie rokiem bardzo ważnym, może nawet w jakimś sensie przełomowym. Wierzę, że będzie rokiem dobrym.

Bogumiła Wander: Dziękujemy za rozmowę panie generale. Chciałabym w imieniu radiosłuchaczy i telewizyjnie złożyć panu jak najlepsze życzenia noworoczne.

Wojciech Jaruzelski: Dziękuję za te życzenia i serdecznie je odwzajemniam.

Niech mi wolno będzie zwrócić się jednocześnie tą drogą do wszystkich Polek i Polaków. Pragnę przekazać wam najlepsze noworoczne życzenia, ale podzielić się również i taką myślą.

Jest odwieczną naszą tradycją i zwyczajem, że w tej noworocznej noc, myśli Polaków biegną w nie znaną jeszcze przyszłość. Właśnie taki czas namysłu nad naszymi narodowymi zadaniami i potrzebami dodaje sił. Niejednokrotnie na przestrzeni dalszej i niedawnej historii wykazywaliśmy, że potrafimy odsunąć na bok różnego rodzaju urazy i zwątpienia, po to aby skupić się wokół nadrzędnej dla wszystkich sprawy — sprawy pomyślności Rzeczypospolitej.

Mówiąc te słowa, pragnę zwrócić się szczególnie do tych, którzy całym swoim życiem udowodnili tę właśnie prawdę. Tych, z których trudu i znoju powstała Polska „by żyć”, do naszych weteranów walki i pracy, pozdrowić ich serdecznie, przekazać życzenia zdrowia i poczucia dobrze spełnionego wobec ojczyzny obowiązku.

Chcę zwrócić się ze słowami serdecznej podziękowości do wszystkich naszych rodaków, których praca i służba, patriotyczna postawa i myśl serdeczna, przyczyniły się w mijającym roku do tego niewątpliwego dorobku.

Zwracam się do młodzieży, aby jej ambicje, jej zapał były coraz bardziej na miarę potrzeb i zadań nowego, zbliżającego się stulecia.

Zwracam się z serdecznym pozdrowieniem do naszych rodaków, których losy rzuciły na obczyźnie. Mimo różnicy zdań, pragniemy by zawsze pamiętali, że nasz kraj, że ta ziemia jest również ich ojczyzną, że stąd wiedzie się również „ich ród”.

Serdecznie pozdrawiam, kieruję najlepsze życzenia do naszych przyjaciół we wspólnocie socjalistycznej, a także pozdrawiam wszystkich tych w innych krajach, którzy nie poddali się antypolskim fałszerstwom, zachowali rozsadek i życzliwe zrozumienie dla naszych złożonych problemów.

Zwracam się do wszystkich Was, drodzy rodacy z gorącymi, z serce płynącymi życzeniami, aby rok 1986 był rokiem spełnienia waszych pragnień, rokiem spokoju i pokoju, rokiem twórczej i owocnej pracy. Aby panowało zdrowie i szczęście w waszych rodzinach, aby był to rok dobrych wspomnień.

A przede wszystkim, aby był to rok poczucia dumy i satysfakcji z tego, co wspólnie uczynimy dla dobra naszej ojczyzny, na pożytek Polski.

Jerzyce raz żywe wszystkich najlepszego.

*) Cytat z „Kwiatów Polskich” Juliana Tuwima.



„Samotność” — interesująca rzeźba na jednym z radomskich skwerów.
Fot. W. Słomka

Ze środków NFOZ w woj. radomskim

Nowe obiekty służby zdrowia

Województwo radomskie pod względem ochrony zdrowia plasuje się na szarym końcu. Mimo ogromnych i sukcesywnie zwiększających się

dotacji państwowych, potrzeby w tej dziedzinie są nadal duże. Dlatego też dotacje państwowe wzbogacane są o środki z NFOZ.

W gromadzeniu środków pieniężnych NFOZ uczestniczy prawie całe społeczeństwo województwa.

W 1985 r. zaplanowano zbiórkę 80 mln zł. Za 11 miesięcy tegoż roku na koncie WK NFOZ znalazło się już 74.985 tys. zł. W ciągu zaś ostatniego 10-lecia na wspomniane konto wpłynęło 630 mln zł. Na co wydatkowane te kwoty?

W tym czasie w województwie wybudowano 20 ośrodków zdrowia, m.in. w Jasięcu, Skaryszewie, Strumcu, Kowali, Solcu, Kazanowie i Chlewiskach. Na rozbudowę szpitala w Ilży przekazano 2 mln zł. Przekazano też 178 mln zł na budowę szpitala w Lipsku oraz kwotę 23 mln zł na budowę przychodni zdrowia przy „Walterze”. Ogółem na inwestycje oddane i kontynuowane oraz na zakupy inwestycyjne wyasygnowano do końca ubiegłego roku kwotę 508 mln zł, z czego 5 mln zł przekazano na budowę Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki — Polki.

Na NFOZ świadczyli ostatnio profesjonalni artyści plastyczni, którzy przekazali nieodpłatnie dla WK NFOZ swe prace. Wśród ofiarodawców znaleźli się m.in. Krystyna Barańska, Halina Krysińska, Hanna Persz, Danuta Radziwińska, Jerzy Likowski, Tadeusz Hajnrych i Adam Rozkowiński. (j.ryb.)

Po farbę malarską do pani... Fałat

Od przeszło 5 lat funkcjonuje przy ul. Waryńskiego w Radomiu sklep, który prowadzi z myślą o artystach plastycznych. Ta jedyna w swoim rodzaju placówka handlowa, której kierowniczką jest pani Barbara... Fałat, obsługuje artystów z trzech województw: radomskiego, kieleckiego i tarnobrzeskiego. Zaopatrzyć się tu można w pędzle i farby plakatowe. W dostawach materiałów przeważa tu produkcja krajowa, chociaż w niewielkich ilościach trafiają się też towary z importu. Te sprzedawane są wyłącznie profesjonalistom po uprzednim okazaniu dyplomu uczelni artystycznych. Z importu sklep otrzymuje farby olejne i plakatowe, a także bloki. Placówka oferuje także bogaty asortyment przyborów, m.in. krosna malarskie, duża do grafiki, paletki, uchwyty i szablonki.

Sklep zajmuje się również komisową sprzedażą prac malarskich. (j.ryb.)



Piekarnia na Siejach — przy pracy Janusz Kuciński.

Zdjęcia A. Piekarski

Pierwszy dzień pracy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Piekarnia PSS na Siejach w Kielcach: — Pracę rozpoczęliśmy już wczoraj — mówi brygadziści III zmiany, Janusz Janiec. — Na II zmianie upieczono 12 tys. bochenków chleba, a dzisiejszej nocy do 6 rano — 13.200. II i III zmiana dały także 160 tys. bułek. Mieśliśmy wprawdzie niewielką awarię i 1,5-godzinny przestój, ale do końca zmiany udało się nadrobić straty.

A jak pracowało się dzisiejszej nocy? — zapytaliśmy operatorkę maszyny działającej formującej, Danutę Zaród — Jak zwykle, chociaż trochę przykro, że wtedy, gdy inni odpoczywają zabawy sylwestrowe — my pracujemy. Ja witałam Nowy Rok w domu, z rodziną. Nie można bawić się zbyt hucznie, gdy trzeba zaraz stawić się w zakładzie.

— Czego życzy sobie pani w nowym roku?

— Żeby w naszej piekarni przybyło pracowników, bo przez całe święta pracowaliśmy po dwie kolejne zmiany i żeby chleb przez cały rok udawał się tak jak dzisiaj i zawsze był świeży w sklepach.

Dzisiejszej nocy nie wszyscy, niestety, stawili się do pracy. Brakowało trzech osób... Przed godziną 6 spieszyli już do piekarni pracownicy I zmiany: — Trochę nie chciało się wstać tak wcześnie (wielu z nas dojeżdża z daleka), ale cóż, taka praca... (b)

Kombinat Cementowo-Wapienniczy „Nowiny” pracuje w ruchu ciągłym, bez względu na święta i dni wolne. Kiedy wczoraj większość z nas odpoczywała po sylwestrowych „szaleństwach”, w „Nowinach I” i „Nowinach II” wyprodukowano łącznie 3 tysiące 300 ton klinkieru, z którego otrzymano 3 tysiące 600 ton cementu oraz 500 ton wapna nawozowego i 400 ton wapna w bryłach.

Dzisiaj o godzinie 6 do pracy przystąpiła pierwsza zmiana. Poza nielicznymi przypadkami osób na zwolnieniach lekarskich, wszyscy z 700-osobowej załogi obu cementowni stanęli przy swoich stanowiskach. Nawet mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, zakładowe autokary oraz wynajmowane z kieleckiego Oddziału PKS na czas dowiozły ludzi z miejscowości oddległych od Nowin o 70 kilometrów.

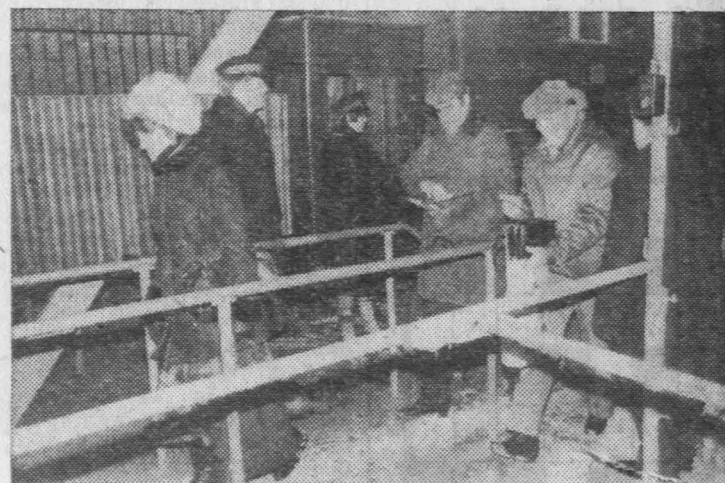
Jakie zadania czekają dzisiaj pracujących na pierwszej zmianie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Mariana Grzyba, zastępcy dyrektora do spraw obrotu towarowego.

— Podobnie, jak wczoraj. Dobra produkcja utrzymuje się na tym samym poziomie, do końca trzeciej zmiany oba zakłady musi opuścić tyle cementu i wapna, co w dniu wczorajszym. W ostatnich dniach nie mieliśmy żadnych poważniejszych awarii, w nowym roku załoga stawiała się do pracy w komplecie, sądzę więc, że z realizacją zadań w dniu dzisiejszym i w następnych dniach problemów nie będzie.

Tuż przed godziną 7 złożyliśmy wizytę w FLT „Iskra”, która pracę rozpoczyna o 6.30. Z meldunków uzyskanych na poszczególnych wydziałach wynika, że do pracy stawili się wszyscy z pierwszej zmiany. Dyscyplina załogi cieszy, ale start w nowy rok w tym zakładzie nie obył się bez kłopotów. Inżynier Edward Janus — zastępca dyrektora do spraw produkcji — poinformował nas, że „Iskra” ma problemy z materiałami do produkcji świec zapłonowych, wskutek czego z wydziału montażu świec, właśnie dzisiaj, trzeba przesunąć ponad 60 osób do pracy na wydziale produkcji łożysk tocznych. O tym, że taka operacja będzie konieczna, wiedzieliśmy już w połowie grudnia. Dzisiaj zaczęło się to najgorzej: przemieszczanie pracowników, niestety związane z koniecznością przyzucia do obsługi innych maszyn i urządzeń. Taka sytuacja potrwala do połowy lutego, czyli do awizowanej dostawy tzw. sześciokątów na

przed godziną 6. Jeszcze wcześniej wstała dziś do pracy pani Zofia Kuczyńska. Dojeżdża z Kruszyny odległej od Radomia o 21 km. W „Radoskorze” pracuje od 15 lat. Jak nas poinformował brygadziści Stefan Włodarczyk, dzisiejsze zadania produkcyjne zostaną wykonane nie brakuje bowiem materiałów i surowców, wszyscy pracownicy zgłosili się do pracy. Trzewiki wyprodukowane dziś trafiają na rynek krajowy. (wtm)

W pierwszym dniu roboczym nowego roku załoga Zakładów Metalowych im. „en. Waltera” w Radomiu punktualnie o godzinie 6.30 rozpoczęła pracę. Służby zaopatrzeniowe zadbały o właściwe przygotowanie materiałowo-surowcowe. Nie było więc żadnych niespodzianek. Główny dyspozytor przedsiębiorstwa — Wacław Kundys jest dobrej myśli. Załoga na pierwszej zmianie w komplecie, do naprawę rzadkich przypadków należy niezgłoszenie się do pracy z racji choroby. Start w



Dzisiaj kilkanaście minut po godzinie 6 przy wejściu do FLT „Iskra”.

korporacji z Czechosłowacji. Wskutek tych perturbacji już dzisiaj można powiedzieć, że w styczniu zamiast planowanych 800 tysięcy świec do samochodów wykona się niepełna 400 tysięcy. Jeśli dodamy, że tegoroczny plan produkcji świec jest większy o 1 milion sztuk od wykonania w ub. roku, o taka przykra niespodzianka na samym starcie nie nastroja optymistycznie. (JPA)

Fabryka Wyrobów Metalowych „Polmetal” w Radomiu.

Dzisiaj o godz. 6 przystąpiły do pracy wszystkie wydziały. Jak nas poinformował dyr. ds. technicznych mgr inż. Józef Tobiasz wszystkie urządzenia i maszyny działają bez zastrzeżeń. Fabryka posiada wystarczające zapasy materiałów i paliw. Planowana dzienne produkcja w tym roku jest o 45 kuchenek elektrycznych i gazowych większa niż w minionym roku. — Na taśmie produkcyjnej na wydziale P-2 od 6.30 do 7.15 — mówi mistrz Stanisław Pawlak — zmontowano 42 kuchenki gazowe. Dzisiejsza produkcja w liczbie 750 kuchenek przeznaczona jest na rynek krajowy. Na wydziale pracuje 68 osób, tylko dwie osoby nie zgłosiły się do pracy, mają zwolnienia lekarskie.

O godzinie 6 przekraczamy bramę zakładu nr 2 „Radoskoru” przy ul. Dzierżyńskiego. Na wydziale montażu zastajemy brygadziście Stefana Włodarczyka i brygadzistkę materiałową Jolantę Jabłońską. Po sprawdzeniu sprawności taśmy ruszyła produkcja trzewików męskich welurowych, dzisiejszy plan przewiduje wykonanie 800 par. Przy pracy zastajemy Teresę Szara, jej zadaniem jest nakładanie spodów, czynność tę wykonuje w systemie akordowym już od piętnastu lat. Dzisiaj wstała o godzinie 4.30. Niestety pierwszy autobus nr 7 z osiedla Michałów po prostu się nie zjawił, przyjechał dopiero

pierwszym dniu powinien być zatem dumny. W ciągu pierwszej zmiany z taśm „Waltera” zjeżdżie między innymi 950 maszyn do szycia „Iucznik” oraz 700 maszyn policencyjnych. Wykonanych będzie 250 maszyn do pisania. Zgodnie z harmonogramem dnia wytwarzane są liczne detale na potrzeby przemysłu maszynowego. Pracownicy dzień spędzili także narzędziowcy, służby zaopatrzeniowe, kadra inżynieryjno-techniczna. W dziale ekonomicznym i handlowym już ostatnie podsumowania minionego roku i szczegółowe rozpracowanie zadań na pierwszy kwartał. Zadania „walerowców” w tym roku będą nie mniej ambitne od zeszłorocznych. (mb)

Gospodarze województwa, I sekretarz KW partii, Bogdan Prus, wojewoda radomski, plk Alojzy Wojciechowski w towarzystwie członkini Biura Politycznego KC partii, Zofii Grzyb, złożyli w Zakładach Metalowych „Waltera”, „Radoskorze” i w radomskim „Modarze”. Przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych przekazali załogom serdeczne życzenia i wyrazy uznania za całoroczny wysiłek produkcyjny.

Członkowie Sekretariatu KW partii, Prezydium WRN i kierownictwa UW w Radomiu złożyli podobne wizyty, m.in. w „Polmetal”, „Łącznikach”, RWT, Wytwórni Win i Browary w Warce, w przysuskim „Horteksie”, Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym i Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji. (wtm)



NUMER 1

STRONA 3

Nauki społeczne nie są nudne...

30 października 1984 roku Sekretariat KC PZPR podjął decyzję o utworzeniu sieci szkół partyjnych o charakterze międzywojewódzkim i wojewódzkim. Wśród nich znalazła się funkcjonująca od 10 września 1985 roku — Wojewódzka Szkoła Partyjna w Kielcach. Rozmawiamy z jej dyrektorem, dr TADEUSZEM SWIECKIM.

— Czy są różnice między wojewódzkimi a międzywojewódzkimi szkołami partyjnymi?

— Tak, organizacyjne i programowe. Międzywojewódzkie skierowane są na pracę z aktywem kilku województw, mają określone specjalizacje, np. sprawy ideologiczne, rolnictwo, gospodarka, przemysł. Natomiast WSP powinny w pierwszej kolejności zaspokajać potrzeby wojewódzkiej instancji partyjnej. Programy pracy tych szkół są ustalane i zatwierdzane przez sekretariaty KW PZPR. Możemy or-

ganizować kursy trwające od kilku dni do jednego miesiąca, nie dłużej.

— Jakie zadania programowe i jakie kursy organizujecie obecnie, na przełomie roku 1985 i 1986?

— Przyjeżdżamy pewne założenia do czasu rozpoczęcia X Zjazdu PZPR, a więc do czerwca 1986 roku. Szkoła pracuje w dwóch kierunkach — prowadzimy kursy 4-dniowe dla sekretarzy instancji podstawowych — POP i OOP, lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego oraz studium — stacjonarno-zaołowe wiodły społeczno-politycznej dla 32 etatowych pracowników aparatu partyjnego.

— Znaczenie powołanie kursy dla sekretarzy POP, np. z organizacji wiejskich.

— Nie tylko, bo również z innych organizacji partyjnych, a o organizacji takich kursów zwracają się już do nas związki zawodowe, Liga Kobiet Polskich, zamierzamy też przeszkolić nauczycieli wychowania obywatelskiego. Rzeczywiście te kursy mają duże powodzenie. Do połowy grudnia 1985 roku przeprowadziliśmy ich 13, dla około 450 osób z całego województwa, a do czerwca 1986 roku przeszkolimy w ten sposób ponad 800 towarzyszy. Są oni do nas kierowani przez rejonowe ośrodki pracy partyjnej.

— Czego można nauczyć w ciągu czterech dni?

— Przede wszystkim podstawowych wiadomości o partii, ale programy poszczególnych kursów są różne, dotyczą np. działalności PZPR w środowisku wiejskim, podstaw wiedzy politycznej, rozwoju demokracji socjalistycznej w Polsce, funkcji ideologicznej partii, pracy środowiskowej POP. Zajęcia trwają, przeciętnie 6-7 godzin dziennie. Odbywają się wtedy wykłady, seminaria dyskusyjne, spotkania z przedstawicielami wydziałów KW.

— Macie już ponad trzy miesiące doświadczeń. Z jakimi uwagami słuchaczy spotykacie się po zakończeniu kursów?

— Po przyjeździe do Kielc niektórzy utyskują „po co nas tu ściągacie?”, a jak wyjeżdżają to mówią, że kurs był za krótki, że przydałoby się jeszcze omówić inne zagadnienia. Zarządza się narzekaniem na utratę warunków, bo zajęcia odbywały się w czterech punktach miasta. Ale nie budzą zastrzeżeń strona dydaktyczna.

— A jakie warunki bytowo-zapewniające słuchaczom WSP?

— Zakwaterowanie mają w internacie PUSB przy ul. Urzędniczej, gdzie są również pomieszczenia biurowe szkoły i biblioteka. Śniadania i kolacje spożywają w stołówce Domu Kultury Budowlanych, blisko internatu, a obiady w stołówce KW. Po zajęciach organizujemy wycieczki do zakładów pracy, wycieczki krajoznawcze, bilety do kina. Pobyt na kursie jest zresztą znakomitą okazją do integrowania się, np. dopiero tutaj poznają się często sekretarze

POP z jednej gminy. Wymieniają doświadczenia, poglądy.

— Kto prowadzi zajęcia w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej?

— Na etatach jest trzech pracowników — dwóch historyków i ja, ekonomista. Wykładowcami są lektorzy KC PZPR, obokrajowy zatrudnieni w kieleckich uczelniach (np. Siergiej Leontiewicz Soulijanow z Politechniki Świętokrzyskiej), a ponadto Sekretariat KW zatwierdził 14 nieetatowych wykładowców. Są to pracownicy nauki Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Politechniki Świętokrzyskiej, działacze ruchu robotniczego, pracownicy jednostek administracyjnych i gospodarczych szczebla wojewódzkiego.

— Czy szkoła będzie działała również po X Zjeździe PZPR?

— Na pewno. Obecnie model Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej jest dopracowywany i myślę, że wykrystalizuje się po roku doświadczeń. W drugim półroczu 1986 roku zamierzamy prowadzić dłuższe kursy, trwające do miesiąca — z rezerwą kadrową administracji społeczno-gospodarczej oraz rezerwą kadrową aparatu partyjnego.

— Gdzie w systemie kształcenia partyjnego usytuowane są wojewódzkie szkoły partyjne?

— Przede wszystkim musimy zaznaczyć, że dopiero teraz po raz pierwszy w partii przystąpiono do systemu szkolenia w dziedzinie spraw wewnętrznych i nauk społecznych. To rezultat postanowień IX Zjazdu PZPR i XIII plenum KC. Obecnie cała partia pracuje w oparciu o 5-letni program szkolenia. Centralnym ogniwem jest Akademia Nauk Społecznych, a uzupełniają ją międzywojewódzkie i wojewódzkie szkoły partyjne oraz WUML i szkolenie masowe. Przyjęto założenie, by co najmniej 40 proc. pracowników aparatu partyjnego miało wyższe przeszkolenie polityczne. Każdy etatowy pracownik aparatu partyjnego będzie w okresie międzyzjazdowym na miesięcznym kursie szkolenia politycznego. Jesteśmy więc potrzebni, a wojewódzkie szkoły partyjne są już składową częścią wspomnianego systemu.

(wt)

Terrorowi stop!

(Korespondencja z Rzymu)

Wielka niespodziankę sprawili sędziowie z Bolonii. Tuż przed zapowiedzianą od dawna dyskusją parlamentarną w sprawie loży masońskiej P-2 wydali oni nakaz aresztowania wielkiego mistrza tej loży, Licio Gelliego i ekszefa specjalnej komórki wojskowego kontrwywiadu, generała Musumeciego, a także przebywających już w więzieniu przywódców ultrapravicowych bojówk terrorystycznych, Paulo Signorilego i Stefana dalle Chie. Nakazem aresztowania objęty został również siedzący w nowojorskim więzieniu współpracownik amerykańskiego wywiadu, wieloletni i wpływowy człowiek w Italii, dr Francesco Pazienza. Wszyscy oni zostali objęci jednym aktem oskarżenia. Zarzeka się im zorganizowanie terrorystycznych zamachów

w Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

została zniszczona.

Włoszech, a między innymi podłożenie pod stację kolejową w Bolonii bomby, która po-

z

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek
2 stycznia 1986 r.

Dziś składamy życzenia
IZYDOROM
i **MAKARYM**
jutro
DANUTOM
i **GENOWEFOM**

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica” — „Gremłiny rozrabiają” — USA, l. 12, g. 15.30.
„Gliniarz z Beverly Hills” — USA, l. 18, g. 13.15, 17.30 i 19.45.
„Moskwa” — „Spokojnie, to tylko awaria” — USA, kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Studyjne” — „Z życia marionetek” — RFN, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Skatka” — „Anielska diablina” — CSRS, l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik” — „E.T.” — USA, kol. bo. g. 14.45 i 17. „Na granicy” — USA, kol. l. 18, g. 19.

„Amonit” — „Protokół, złoto i siedmiogrodzianie” — rum.-pol. l. 12, g. 16.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — ul. Leśna 7 — nieczynna

GALERIA FOTOGRAFIKI ZPAF ul. Rewolucji Październikowej 8a — Wystawa fotografii Jerzego Makowskiego pt. „Portrety mistrzów rzemiosła” czynna w godz. 9-17, niedziela — nieczynna.

MUZEJA — nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pociesza 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21 w niedzielę — 9-13. Stomatologiczna Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35 w niedzielę i święta w godzinach 7-21.

INFORMACJA O LEKACH: czynna w godz. 13.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 991, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 996, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedziele i święta 31-20-20, Pogotowie wod.-kan., c.o. elektryczne RPKM czynne w godz. 7-23, tel. 31-16-47, Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa — 31-79-19, bagażowe — ul. Armii Czerwonej 31-09-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. J. Kochanowskiego — nieczynny

KINA

„Bałtyk” — „Gremłiny rozrabiają” — USA, kol. l. 12, g. 13 i 15.15, „Gliniarz z Beverly Hills” — USA, kol. l. 18, g. 17.30 i 19.45.

„Przyjaźń” — „Superman III” — USA, l. 12, g. 13.45, „Ucieczka z Nowego Jorku” — USA, l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokołonie” — brak terminarza
„Odeon” — brak terminarza

APTEKI DYŻURNE: nr 57-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 57-013, pl. Konstytucji 3.

ED **NUMER 1**
STRONA 6

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20 tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-95

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigóry 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Tymczasowy tata” — jug., kol. l. 12, g. 15, 17, 19.41 — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.10.

„Metalowiec” — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „E.T.” — USA, kol. bo., g. 15 i 17, „Diabelskie szczęście” — pol. kol. l. 15, g. 19.

„Star” — „Gliniarz z Beverly Hills” — USA, l. 18, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — brak terminarza.
„Przodownik” — „Och, Karol” — pol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Gremłiny rozrabiają” — USA, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Na różnych instrumentach (stereo) 17.30 „Ja zostałem” — aud. A. Dąbrowskiego 17.40 „W karnawalowych rytmach” (stereo) 17.55 „Rok 85 oczami robotników” — aud. Cz. Kusała 18.05 „W karnawalowych rytmach” 18.25 Skróci dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.25 Program dnia i DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Kryptonim Klio” — „Początek państwa polskiego”
16.55 „Był sobie człowiek” (17) — „Złoty wiek Niderlandów” — franc. film animowany
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Wspólna Polska, wspólne sprawy”
17.55 Wesele na wsi
18.05 „Maraton artystyczny po Rumuni” — rep. film.
18.30 „Sonda”: „Ikar 2000”
19.00 Dobranoc: „Piotruś i Lucynka w krainie dmuchawców” (1)
19.10 „Wyścigówka” — rep.
19.30 Dziennik TV
20.00 Publicystyka

20.15 „Telefon 110” — film kryminalny prod. NRD
21.30 DT — komentarze
21.55 „Interstudio”
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 „Życie od kuchni”
17.25 „Sytuacja konfliktowa” (1) — radz. film fab.
18.30 Program lokalny
19.00 „Jarmark”
19.30 Dziennik TV
20.00 „Gorąca linia” — ekspres reporterów
20.15 „Rozmaitości baletowe”: „Popołudniowa sjeść” — balet w choreografii Alberto Mendez
20.45 „Jazz Band Ball Orchestra” — Jazz Junior '85
21.15 „Gwiazdy wielkiego sportu”
21.45 „Wszystko o mundialach” — teleturniej
22.35 „Religie i kościoły w Polsce”: „W imię Ducha Świętego” — film o ruchu zielonoświątkowym w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym
23.15 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

9.30-12.00 — „Domator”

9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Upadek Kondora” — radz. film fab.
11.35 „Tylko dla ciebie”
11.45 „Przecież jestem już duży, czyli o Frycku, który wie lepiej” (3) — film NRD
13.30 TTR, biologia, s. I: Liść, kwiat jako pęd
14.00 TTR, chemia, s. I: Dysocjacja elektrolityczna

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM organy elektroniczne i wzmacniacz z kolumną. Radom, Świętokrzyska, 15/62, po 17. 902-r

CHARTA afgańskiego sprzedam. Kielce, tel. 515-50. 2891-g

PANOWIE! Kilka set atrakcyjnych ofert matrymonialnych Pań dyskretnie, szybko przesyła „LIDO” Gdynia 10, skrytka 37. 1-k

COOPEXEM tępię insekty skutecznie, tanio. Mgr Laskowski, Warszawa, Nowiniarska 3 m. 59, tel. 31-41-71. 2-k

FILUS Andrzej (zam. Itza) zgubił duplikat prawa wykonywania zawodu lekarza wydaną przez Wojewódzki Wydział Zdrowia Radom. 903-r

PLEWA Zofia (zam. Szydłowiec) zgubiła prawo jazdy wydane przez UMG Szydłowiec. 901-r

BAK Krzysztof (zam. Radom) zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Radom. 900-r

SKRZYPCZYŃSKI Jacek (zam. Radom) zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 899-r

WRZESIEN Czesław (zam. Sołkowni Suche 77) zgubił wkładkę do biletu miesięcznego relacji Radom — Przysucha, wydaną przez PKS w Radomiu. 890-r

KRAJEWSKI Krzysztof (zam. Włódz) zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Górcze. 887-r

WABIK Czesław (zam. Garno) zgubił wkładkę do biletu miesięcznego MPK linii D. 904-r

BRELA Marek zgubił legitymację szkolną ZSZ. 2890-g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o treści: „Halina A. chrenaczek, lekarz chorób dziecięcych, specjalista chorób płuc. Skarżysko-Kam., Graniczna 29/4, tel. 929”. 2888-g

✕ **KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO** ✕
„KATOWICE”
w KATOWICACH, UL. KOPALNIANA 6

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY POD ZIEMIĄ

mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat
wykwalifikowanych i nie posiadających
żadnych kwalifikacji

PRZYJĘTYM DO PRACY ZAPEWNIĄ SIĘ:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- przywileje z Karty Górnika
- deputat węglowy — 8 ton
- nagrody roczne
- 13 pensja
- 14 pensja
- wypracowane zyski
- dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika (74 grudnia)
- miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
- dodatek stabilizacyjny w wysokości 2000 zł miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1000 zł
- 100.000 zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński
- możliwość zakwaterowania i wyżywienia w domu górnika
- kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody — możliwość zdobycia w systemie wewnątrzzakładowego szkolenia kwalifikacji w zawodach górniczych

UWAGA:

Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagannej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:

- po siedmiu dniach pracy — 1000 zł
- po miesiącu — 2000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 3 dni
- po 3 miesiącach również 2000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 7 dni.

KANDYDACI do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły
- świadectwa pracy
- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI
UDZIELA DZIAŁ ZATRUDNIENIA
po osobistym zgłoszeniu

lub telefonicznie (tel. 580-061, wewn. 46-54).

3-k

KUMOR Krzysztof zgubił prawo jazdy kat. BCE wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego Kielce. 2902-g

STACHURA Władysław zgubił kartę drogową nr 129921 wydaną przez ZPW „Trzuskawica”. 2885-g

WOJCIEK Ryszard zgubił prawo jazdy kat. I wydane przez Wydział Komunikacji Kielce oraz uprawnienia do obsługi urządzeń wydane przez OSM Wrocław. 2886-g

ZAŁEWSKI Krzysztof zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez UMIG Garbolin. 2883-g

SŁOMKA Monika zgubiła bilet wolnego przejazdu PKS, trasa Busko — Kraków. 2884-g

KUSZEWSKI Władysław zgubił legitymację do biletu miesięcznego, trasa Kielce — Daleszyce. 2887-g

KOZIEL Zygmunt zgubił prawo jazdy kat. A wydane przez UG Piekoszów. 2889-g

JABLONSKI Stefan zgubił kartę drogową nr 007912 seria Bili z dnia 13.11.1985 wydaną przez RDP Busko. 2842-g

ZOŁOWICZ Jacek zgubił legitymację szkolną Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 Kielce. 2839-g

BIDZINSKI Ryszard zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez Wydział Komunikacji Starachowice. 2837-g

KOZAK Mieczysław zgubił prawo jazdy kat. ABT wydane przez WK Kielce. 2877-g

Czarni i Ostrovia w puli finałowej

W rozgrywkach ligi regionalnej juniorów w siatkówce zakończyły się mecze eliminacyjne. Przypomnijmy one sukces drużyny Czarnych Radom, która przegrała tylko jeden mecz, ze Stalą w Stalowej Woli 2:3, natomiast pozostałych najgroźniejszych rywali pokonała po 3:0. Radomianie zajęli pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej i wraz z MKS Ostrovia z Ostrowca awansowali do rozgrywek finałowych makroregionu kielecko-lubelskiego.

Sukcesem jest również awans do puli finałowej młodych siatkarzy MKS Ostrovia (przed rokiem zajęli piąte miejsce na OSM). Przegrali oni jedynie ośm meczów z Czarnymi.

Wyniki: Czarni Radom — Stal St. Wola 3:0, Czarni — Ostrovia 3:0, MKS Koźnice — AZS Kielce 3:1, Piłica Warka — AZS Kielce 2:3, AZS — Czarni 0:3, Ostrovia — Stal 3:1, Piłica — Koźnice 0:3.

1. Czarni Radom	10	19	29:4
2. MKS Ostrovia	10	18	24:9
3. Stal St. Wola	10	17	22:16
4. MKS Koźnice	10	13	15:23
5. AZS Kielce	10	13	13:26
6. Piłica Warka	10	10	6:30

Z grupy II awans do puli finałowej wywalczyli juniorzy A-vii Świdnik i MKS Siedlce. Z tej czwórki dwie najlepsze drużyny zakwalifikują się do dalszych gier o mistrzostwo Polski juniorów.

LESZEK BUREK

Liderzy z Miedzianki i Kielc

Uzyskaliśmy dalsze wyniki z piłkarskich rozgrywek obu grup klasy „A” juniorów okręgu kieleckiego.

● Grupa I: Orkan Błocza — Górnik Miedzianka 0:3, Wierona Małogórz — Victoria Skalbierz 3:0, Victoria — Zenit Chmielnik 3:0 (wszystkie trzy mecze oddane przeciwnikom walkowerami!). Pogoń Miechów — AKS Busko 1:3.

Rozgrywki pierwszej rundy zakończyły się sukcesem juniorów Górnik Miedzianka, którzy wyprzedzili AKS Busko i Białe Zagłębie Nowiny.

TABELA			
1. Górnik	13	23	28-7
2. AKS Busko	13	21	43-14
3. Białe Zagłębie	13	21	38-18
4. Hetman	13	18	47-29
5. Pogoń	13	16	45-20
6. Sparta KW	13	15	25-20
7. Unia	13	12	26-26
8. Olimpia	13	11	30-33
9. Piaskowianka	13	11	29-32
10. Wierona	12	8	17-36
11. Zenit	12	7	19-30
12. Victoria	13	7	24-39
13. Orkan	12	4	11-44
14. Sparta	12	4	12-46

W tabeli nie uwzględniono wyników dwóch spotkań: Sparta — Orkan i Zenit — Wierona z powodu braku sprawozdań z tych zawodów. Nawet kluby nie zadali sobie trudu, aby powiadomić władze piłkarskie, jakim wynikiem zakończyły się te mecze — jeżeli na miejsce nie dojechał wyznaczony sędzia związkowy.

● Z drugiej grupy klasy „A” juniorów otrzymaliśmy wyniki następujących spotkań: Atest Kielce — LKS Łagów 3:0 (wo), RKS Stąporków — Par-

TOTEK płaci

● LIGA ANGIELSKA, zestaw I: 16 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 231.500 zł., 464 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 7500 zł., 5819 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 600 zł., 40.386 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 91 zł.

● LIGA ANGIELSKA, zestaw II: 13 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 43.000 zł., 90 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 6000 zł., 875 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po około 600 zł.

9 lutego zabrzmi ligowy gong



9 lutego rozpoczyna się drugoligowe rozgrywki w boksie, w których uczestniczyć będzie 16 zespołów. Polski Związek Bokserski dokonał już podziału drużyn na dwie grupy. W gronie tym znajdują się także pięściarze Błękitnych Kielce i Broni Radom.

W grupie I przeciwnikami kielczan będą zespoły: Olimpii Poznań, Górnik Knurow, Zawiszy Bydgoszcz, Stoczniowa Gdańsk, Wybrzeża Gdańsk, Victorii Jaworzno i Miedzi Legnica. Natomiast w grupie II rywalami bokserów radomskich są: Stal Stocznia Szczecin, Wisła Kraków, Gwardia Białystok, Gwardia Wrocław, Włka Zabrze, Mazur Elk i Szombierki Bytom. Skład obu grup jest bardzo wyrównany i z pewnością walka o awans do ekstraklasy, jak również o utrzymanie się w szeregach II ligi, trwać będzie do ostatniego gongu. Dominować powinny zespoły, które jeszcze w ubiegłym sezonie występowały w I lidze: Olimpia i Stocznia. Sporo do powiedzenia powinny mieć także inne drużyny, występujące w ostatnim okresie w ekstraklasie: Zawisza, Gwardia Wrocław, czy oba zespoły z Gdańska. Ciekawe, jak w gronie tym wypadną Błękitni i Broni, w których walczą sporo doświadczonych bokserów o wysokich aspiracjach? Na to pytanie częściowo

wą odpowiedź powinny dać mecze inauguracyjne. 9 lutego Błękitni zmierzą się na wyjeździe ze Stoczniowcem Gdańsk, a radomska Broni walczyć będzie we Wrocławiu z tamtejszą Gwardią. Następne mecze odbędą się w środę, 12 lutego. Wiadomo już, że w tym czasie rywalami Błękitnych będzie w Kielcach Miedź Legnica, w której szeregach występują także zawodnicy radzieccy. Druga liga opuszcza po dwa najsłabsze zespoły, a do ekstraklasy awansują zwycięzcy grup (mar)

Sprintem

● Zwycięzcą biegu sylwestrowego w Sao Paulo został Brazylijczyk Jose Joao da Silva. Wśród kobiet po raz piąty z kolei triumfowała Rosa Mota z Portugalii.

● Rozegrany w Schladmingu narciarski bieg zjazdowy mężczyzn o Puchar Świata wygrał Austriak Peter Wirnsberger przed Szwajcarem Peterem Muellerem i szwajcarskim rodakiem, Erwinem Reschem.

● Narciarski bieg sylwestrowy w Zakopanem przyniósł sukces reprezentantom CSRS. Na dystansie 6 km triumfowała Elżbieta Havrančíková przed Małgorzatą Ruchalą z Limanowej, a bieg mężczyzn na 12 km wygrał Jacek Kuszański przed Józefem Luszczykiem.

● W rozegranym w sylwestra zaległym meczu piłkarskim ligi włoskiej Juventus Turyn pokonał Sampdorie 1:0 (1:0), a strzelcem ostatniej bramki w ubiegłym roku był Michel Platini. opr. (ap)

TABELA			
1. Atest	10	18	39-13
2. Polonia	9	16	28-7
3. Bucovia	10	13	40-17
4. LZS Łączna	10	10	19-19
5. RKS	10	10	19-19
6. Lysica	10	9	19-25
7. Stal	9	8	12-17
8. LKS Łagów	9	8	19-26
9. Czarnovia	10	6	15-34
10. Partyzant	10	5	9-25
11. Metalchem	9	3	9-26

Podobnie jak z grupy I, również i z tej grupy OZPN doremnie oczekuje na sprawozdania z dwóch spotkań: Stal — Polonia oraz Metalchem — LKS Łagów.

(sa)

Koniec starożytności, początek nowego roku — czas bilansu i patrzenia w przyszłość. Jaki był ten miniony już 1985 rok dla polskiego sportu wyczerpującego? Zadałem sobie to pytanie i nie licząc na zawodną pamięć sięgnąłem do stosu gazet by ułatwić sobie podsumowanie. No i pierwsza, zasadnicza konstatacja — był to rok lepszy dla polskich reprezentantów aniżeli poprzedni! Spostrzeżenie istotne, choć rok 1984 zapisał się w annałach naszego sportu jako wyjątkowo nieudany, pełen porażek, nawet nieoczekiwanych klęsk oraz braku naszych reprezentantów na letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. Porównanie z tym „chudym” okresem musiało wypaść na korzyść roku 1985.

Przypomnę jeszcze tylko, że w roku 1984 wystarczało zdobyć tytuł wicemistrza Europy, by zostać wybranym w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” najlepszym (najpopularniejszym) sportowcem Polski. Teraz już się to nie uda. W świecie minionego roku nasi zawodnicy przywozili już tytuły mistrzów i wicemistrzów świata, mistrzów i wicemistrzów Europy. To prawda, że nie zawsze w olimpijskich, cieszących się największym zainteresowaniem konkurencjach, ale zawsze... Bogdan Daras został mistrzem świata w zapasach, Barbara Kotowska w pię-

cioboju nowoczesnym (indywidualnie i drużynowo), Jerzy Makula w akrobacjach szybówowej (indywidualnie i drużynowo), Wacław Nycz w pilotażu precyzyjnym (również indywidualnie i drużynowo), Małgorzata Palasz-Piasecka w żeglarstwie deskowym (olimpijska klasa Windglider), Lech Piasecki w amatorskim kolarstwie szosowym. Sześć złotych medali na mistrzostwach świata, to chyba znacznie więcej niż się spodzie-



W Ga-Pa najlepszy Pavel Ploc

Piotr FIJAS czwarty po dwóch konkursach

Noworoczny konkurs skoków narciarskich na olimpijskiej skoczni w Garmisch Partenkirchen, drugi z cyklu 34 Turnieju Czterech Skoczni, wygrał Czechosłowak Pavel PLOC, który za skoki długości 105,5 i 103 m otrzymał łączną notę 212,8 pkt. Drugi był Austriak Ernst Vettori 211,5 pkt. (skoki długości 107 i 97 m), a trzeci Jugosłowianin Primož ULAGA 208,9 pkt. (skoki 107 i 98 m), który wyleczył już kontuzję i dzięki udanemu startowi w Ga-Pa wrócił na pozycję lidera Pucharu Świata.

Wczoraj dał znać o sobie dwukrotnie triumfator Turnieju Czterech Skoczni w latach 1984 i 1985, Jens Weissflog z NRD, który w Oberstdorfie doznał zdecydowanej porażki, zajmując dopiero 19 miejsce. Weissflog uplasował się w Ga-Pa na czwartej pozycji z notą 208 pkt. za skoki długości 107 i 97,5 m. Natomiast zwycięzca z Oberstdorfu, 18-letni Fin, Pekka Suorsa, tym razem musiał się zadowolić siódmym miejscem — notą 197,7 pkt., skoki 100,5 i 99 m.

Piotr FIJAS rozpoczął kiepsko. W pierwszym skoku uzyskał 99 metrów, podczas gdy

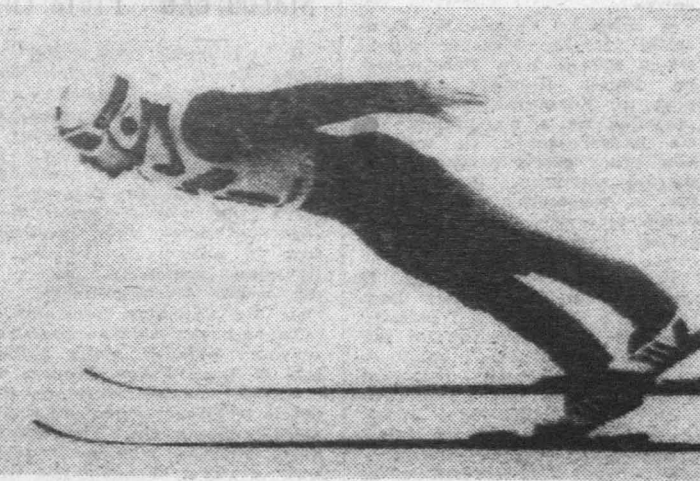
kandydaci do czołowych pozycji lądowali poza setnym metrem. Rezultat ten dał Polakowi dopiero 24 miejsce. Nasz reprezentant zmobilizował się jednak i w drugiej kolejce, ze skróconego rozbiegu, wylądował na setnym metrze, awansując do pierwszej dziesiątki. Był to drugi co do długości skok w tej kolejce (dalej skoczył tylko Ploc), dający Polakowi dziewiąte miejsce w końcowej klasyfikacji konkursu z łączną notą 196,5 pkt.

Po konkursach w Oberstdorfie i Garmisch Partenkirchen liderem turnieju jest Austriak Vettori 416,3 pkt., przed Czechosłowakiem Plocem 415,7 pkt., Finem Suorsą 410,5 pkt. i Piotrem FIJASEM 404,6 pkt. Piąty jest Austriak Neulaendner 402,1 pkt., a na szóstą pozycję awansował Weissflog z NRD 400,5 pkt.

Na pozycję lidera Pucharu Świata wrócił Jugosłowianin, Primož Uлага 37 pkt., który wyprzedza Finą, Pekkę Suorsę 33 pkt., Austriaków, Franza Neulaendnera 29 pkt., Ernsta Vettori 25 pkt., Norwega Vegarda Opasa 23 pkt., Piotra Fijasa 21 pkt. (paw)

Na zdjęciu: triumfator noworocznych konkursów skoków narciarskich na olimpijskiej skoczni w Garmisch-Partenkirchen, Czechosłowak Pavel Ploc.

CAF — telefote



Rzuty osobiste

Stary i nowy

wano. Dodajmy do tego ważne sukcesy Grubby. Dopieroży i Erika (srebrny i brązowy medal na mistrzostwach świata w kajakarstwie), Filipowskiego, Kłozika, Legienia, Marszałka, Olechnowicz, Ryś-Ferens, Robaka, Stepińskiego. W sumie zupełnie niezłe, a jednak... Rok bieżący przyniesie cały szereg imprez sportowych o najwyższej randze, w których startować będą również reprezentanci Polski. Jakże mają

szanse? Piłkarskie mistrzostwa świata w Meksyku to osobny temat, ale według notowań londyńskich bookmacherów na naszą drużynę nie ma co stawiać (oby się pomylił!). W dyscyplinach zimowych można liczyć jedynie na brązowe osiągnięcia „żelaznej” trójki — Filipowski, Fijas, Ferens. Na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie nasi zawodnicy, mogą walczyć wyłącznie o utrzymanie się w grupie „A”, co i tak jest pra-

da dobrych zawodników, żeby błyszczeć w najważniejszych rozgrywkach. Może także kolarstwo szosowe stanie się na dłuższą naszą mocną dziedziną, choć odejście Piaseckiego poważnie osłabiło kadre Szurkowskiego. Być może są to prognozy zbyt pesymistyczne, ale nie widzę większego sensu w rozmięcaniu przesadnych nadziei. Wszyscy wiemy jaką kondycję ma dzisiejszy polski sport wyczerpujący. Pozostaje więc liczyć na przyjemne niespodzianki. I wierzę, że będą!

TADEUSZ WIĄCEK

PS. Po komentarzu „sprzed dwóch tygodni („Z czego się cieszyć?”) do redakcji nadszedł list od p. Krzysztofa Krzaka z Buska-Zdroju. Autor ma mi za złe, że nie odczuwałem „choćby odrobiny radości z powodu wyróżnienia polskiej drużyny piłkarskiej” w postaci rozstawienia jej w losowaniu finałów mistrzostw świata w Meksyku. Sam widocznie cieszył się z tego ogromnie. Z tej radości zaczął pastwić się nad błędem korektorskim w moim tekście. Na zdrowie. A swoją drogą warto zwrócić uwagę że postanowiono już, iż reprezentacja Polski w piłce nożnej nie będzie rozstawiona w eliminacjach mistrzostw Europy, bo swoimi wynikami w ciągu ostatnich dwóch lat na to nie zasłużyła. T.W.